

Jolanta Woźnicka

Rola par konwersacyjnych w genezie komizmu

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 12, 283-291

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta Woźnicka

ROLA PAR KONWERSACYJNYCH W GENEZIE KOMIZMU

Celem autorki artykułu jest przedstawienie roli par konwersacyjnych w generowaniu komizmu oraz potwierdzenie tezy, że pary te są podstawową formą organizującą wypowiedź komiczną. By to wykazać, posłużę się przykładami dowcipów¹ z twórczości satyrycznej poznańskiego kabaretu Tey², które w sposób prosty i jasny oddają istotę poruszonego zjawiska.

Para konwersacyjna³ to para konceptualna, oparta na ściśle określonym wzorcu budowy. Składa się z dwóch semów komunikacyjnych⁴, z których każdy rozumiany jest jako wielowyznaczeniowa zwykle jednostka treściowa, stanowiąca całość semantyczną w wymianie konwersacyjnej. Innymi słowy, para konwersacyjna składa się w planie treści z dwóch komunikatów znaczeniowych, tj. z dwóch semów komunikacyjnych. Pierwszy z nich to

¹ Wśród najnowszych opracowań opisujących relacje semantyczne zachodzące między pojęciami humoru, dowcipu i komizmu są: B. Bogołębska, *Między humorem, dowcipem i komizmem (Śmiesznością)*, czyli o zmaganiach terminologicznych autorów poetyk XIX i początku XX w., [w:] *Świat humoru*, red. S. Gajda, Opole 2000; R. Lew, *Dowcip językowy w świetle najnowszych językoznawczych teorii humoru*, [w:] *Świat...*; B. Grochala, *Komizm językowy w felietonach Antoniego Slonimskiego*, Łódź 2006, s. 12–19; S. Gajda, *Współczesny polski dyskurs komiczny*, [w:] *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*, red. J. Mazur, Lublin 2007.

² Przykłady wykorzystane w artykule zostały zebrane w pracy magisterskiej *Analiza dowcipu językowego w wybranych tekstach poznańskiego kabaretu Tey*, napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr. hab. Andrzeja Kudry w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UŁ.

³ Por. P. Żywicznyński, *Aksjologia konwersacji: aksjologiczne aspekty organizacji preferencyjnej form grzecznościowych i języka ciała*, [w:] *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, red. A. Oskiera, Łódź 2007; J. Podracki, K. Kaszewski, *Rola dialogu w konstrukcji dowcipu mówionego*, [w:] *Humor i karnawalizacja...*

⁴ Sem to wg *Słownika językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, najmniejsza jednostka w planie treści, „cecha semantyczna”, „składnik semantyczny”.

komunikat standardowy⁵, który konotuje sensy zgodne z przyjętą normą kulturową, drugi to komunikat zachowujący cechy riposty – krótkiej, celnej wypowiedzi, która „neutralna” aksjologicznie czy semantycznie pozostawać może tylko w izolacji pozakontekstowej (co jest trudne, a wręcz w realizacji komunikacyjnej niemożliwe).

W efekcie zderzenia, zestawienia w dowcipach dwóch semów komunikacyjnych, powstaje swoisty konflikt aksjologiczny, poznawczy, semantyczny. Stanowi on o genezie komizmu. Ów konflikt manifestuje się jako zaskoczenie, w wyniku naruszenia normatywnego sposobu myślenia, za sprawą pojawienia się innej niż standardowa perspektywy sensów.

Istota zjawiska par konwersacyjnych w sposób przejrzysty uwidacznia się w dowcipach. Dla jasności przekazu podzielę je według ich struktury konwersacyjnej.

I tak, pierwszą grupę stanowią dowcipy oparte na **jednej parze konwersacyjnej**, tj. składające się z dwóch semów komunikacyjnych. Ze względu na budowę poszczególnych semów daje się wyróżnić:

1. Semy komunikacyjne **proste**, tj. oparte na krótkich, często jednozdaniowych wypowiedzeniach:

- Taki chłop to majątek! → **sem komunikacyjny standardowy**
- Przepije. → **sem komunikacyjny destandardyzujący**

Pierwszy sem komunikacyjny to utarte powiedzenie, którego sens utrwalony jest w świadomości społecznej. Dopowiedzenie-zaskoczenie, zawarte w drugim semie komunikacyjnym, zmienia wymowę pierwszego komunikatu, przez co otwiera nowe pola znaczeniowe, rodzi komizm, który generowany jest ze wszystkiego co inne, nietypowe, co odbiega od ogólnie przyjętej normy językowej, kulturowej, społecznej, czyli od standardów semantyczno-kulturowych.

Podobnie rzecz się ma w kolejnym przykładzie. Mamy tu do czynienia z zawartym w komunikacyjnym semie standardem semantycznym: „Jak się chowają?”, używanym w pytaniu o potomstwo, dzieci, istoty niedorośle, w znaczeniu: ‘jak rosną’, ‘jak się wychowują’. Dosłowne potraktowanie znaczeń poszczególnych leksemów powoduje zaskakującą zmianę pola semantycznego i tym samym pojawienie się komizmu:

- Ma pan dzieci?
- Mam.
- Jak się chowają? → **jeden sem komunikacyjny standardowy, składający się z trzech fraz**
- Nie mają przed kim! → **sem destandardyzujący**

⁵ Por. z definicją „standardu semantycznego” zawartą w książce A. Awdiejewa i G. Habrajskiej, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask 2004, s. 42-43.

W następnych dwu przykładach komponent znaczeniowy destandardyzujący jest użyty wbrew ogólnie przyjętym zachowaniom (sensom) kulturowym i językowym. To swoistego rodzaju przekraczanie tabu etykietalnego, akceptowanego przez odbiorcę. Wyrwanie się z kręgu tematów „zakazanych”, wywołuje zaskoczenie i reakcję komiczną:

- Ja chciałem powiedzieć, że pani lekko posiwała. → sem komunikacyjny standardowy
- A co, miałam ocipieć? → sem komunikacyjny destandardyzujący
- Proszę państwa! Nie będziemy również ukrywać, że ten piąty jubileuszowy program rodził się w bólach. → sem komunikacyjny standardowy
- Dlatego, bulficie po stówie za bilety. → sem komunikacyjny destandardyzujący

Komizm poniższego dowcipu opiera się na wykorzystaniu w riposieć polisemu „posunąć”, który prócz znaczeń ‘ruszyć coś z miejsca, przesunąć do przodu’ oraz ‘postarzyć się’⁶ konotuje również znaczenie współczesne, dotyczące sfery seksualnej. Wieloznaczność frazy rodzi komizm. Niezbędnym do tego elementem jest jednak obecność powszechnie używanego komunikatu znaczeniowego (standardu semantycznego), znajdującego się w początkowej części dowcipu:

- Tak patrząc na panią, spostrzegłem pierwszy siwy włos.
- Gdzie? → jeden sem komunikacyjny standardowy z elementami dopowiadającymi
- Na pani skroni.
- Też czuję, że mnie czas posunął. → drugi sem komunikacyjny destandardyzujący

Na podstawie analizy powyższych przykładów daje się wysnuć wniosek, że komizm powstaje w wyniku zaskoczenia wywołanego przez treści komunikacyjnego semu destandardyzującego, będącego zarazem ripostą w dowcipie.

2. Semy komunikacyjne **złożone**, tj. gdy jeden sem komunikacyjny jest rozbudowany, wzbogacony o dodatkowy mechanizm wywołujący komizm, a drugi sem jest ripostą, zazwyczaj oszczędną w słowach.

Konieczne jest wprowadzenie pojęcia **dominanty**, która stanowi główny składnik wśród wielu składników komplementarnych, służących do budowania komizmu. Na dominantę składają się również mechanizmy dodatkowe, które „wzmocniają” sedno dowcipu. Dominanta może mieć charakter formalny⁷ (komizm rodzi się w strukturze, formie dowcipu) bądź treściowy (komizm ma swe źródło w treści, w warstwie semantycznej).

⁶ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 2, PWN, Warszawa 1993, s. 846-847.

⁷ Por. K. Wróblewski, *Żartobliwe modyfikacje formy fleksyjnej słowa w tekstach Jeremiego Przybory*, [w:] *Świat...*

Przykłady na dominantę formalną:

- Na szereg pytań, które napłynęły do naszego sklepu, **nie możemy** wam odpowiedzieć.
- **Nie możemy** wam powiedzieć na pytanie, ile nam przywiozą towaru!
- **Nie możemy** wam powiedzieć, co nam przywiozą!
- **Nie możemy** wam powiedzieć, kiedy nam przywiozą!
- **Nie możemy** powiedzieć, czy w ogóle kiedykolwiek przyjadą! → **jeden rozbudowany sem komunikacyjny**
- Ale możemy wam odpowiedzieć na pytanie, co mamy!
- Co **mamy**?
- Rok 1980! → **drugi sem komunikacyjny, jako riposta**

Wspomnianymi mechanizmami dodatkowymi są tu zdania paralelne i powtórzenia, które funkcjonują podobnie jak figura zwana ikonem; mają one na celu spotęgowanie oczekiwania na finalną część dowcipu, którą jest dominanta, polegająca na naruszeniu łączliwości leksykalnej na poziomie semantyki i składni, wejściu w nieoczekiwany, niewiążący się strukturalnie z poprzednim obszar sensów.

Kolejny przykład to generowanie komizmu, tym razem opartego na dominancie treściowej. Zasadniczym mechanizmem jest tu przekroczenie tzw. tabu społecznego; następuje obnażenie popełnionego, lecz zwykle tuszowanego i ukrywanego w społeczeństwie (tu subtelnego) oszustwa, polegającego na tym, że zarówno nadawcą, jak i adresatem listu jest ta sama osoba, która do tego faktu oczywiście się nie przyznaje:

- [Ludzie] niemniej jednak interesują się kabaretem, to trzeba przyznać...
- Piszą na nas, do nas, w ogóle gazety też piszą..., np. listy piszą do nas, do mnie. Nie sposób wszystkich przytoczyć, ale weźmy, np. może najbardziej reprezentacyjny, który by wyrażał uczucia wszystkich, którzy nas kochają...: „Kochany kabarecie, piszę do was, kochany kabarecie Laskowiku...
- To do mnie!
- ...kocham pana, bo jestem pana ulubienicą i mogłabym pana oglądać i w dzień i w nocy, ale nie mogę, bo i w dzień i w nocy muszę...” → **jeden rozbudowany sem komunikacyjny**
- Weź no, to przeczytaj, bo to twoje pismo, ja nie bardzo mogę... → **sem komunikacyjny destandardowujący, będący ripostą**

W dowcipie mechanizmem potęgującym śmiech, jest nieporadność kompetencyjna i stylizacja na list miłosny.

W tej grupie dowcipów – podobnie zresztą, jak w innych przykładach – komizm powstaje w parze konwersacyjnej. Elementy komiczne pojawiają się już w rozbudowanym semie komunikacyjnym, służą one swoistemu spiętrzeniu. Riposta, czyli sem komunikacyjny destandardowujący, jest punktem zaistnienia dominanty komizmu. Im riposta jest krótsza, tym skuteczniejsza.

Do omawianej tu grupy (ze złożonymi semami komunikacyjnymi) zalicza się też dowcipy wielosegmentowe, oparte na kilku parach konwersacyjnych. Z punktu widzenia lokalizującego, czyli „miejsca” powstawania komizmu, można wyróżnić następujące segmenty:

- wprowadzające (w części wstępnej; na początku),
- centralne (w części środkowej),
- finałowe (w części końcowej; na końcu),
- wewnętrzne (wewnątrz innego segmentu),
- zewnętrzne (obejmujące dodatkowy segment).

Obrazuje to poniższy przykład:

- Proszę państwa! Powiedzmy sobie szczerze, że jak towar przywożą, to i tak dla wszystkich nie starczy i dlatego będziemy obsługiwać poza kolejnością. I tak: w pierwszej kolejności poza kolejnością... Kto, tam jest w sklepie zawsze? Kto tam jest?
- Inwalidzi.
- No! Artyści najpierw dostaną! → segment wprowadzający
- Dalej, kto tam jeszcze jest?
- Ciężarni!
- No! Pracownicy Radiokomitetu! → segment centralny
- I kto tam jeszcze jest?
- Oraz odbywający zasadniczą służbę...
- Pracownicy Ministerstwa Kultury i Sztuki! → segment finałowy

W tym dowcipie komizm powstaje w każdym segmencie zbudowanym z komunikacyjnych semów prostych. Mechanizm jest każdorazowo taki sam (oparty na zaprzeczeniu, wykluczeniu, przeciwieństwie).

Podobnie rzecz się ma w kolejnych przykładach. Dominanta zawarta jest w ripostie, czyli w semie komunikacyjnym destandardyzującym:

- Ludzie czekają, żeby położenie określić, bo żeśmy się już pogubili w tej głupocie no...
- Nie ma go, co określać, leżymy dokładnie. → komunikacyjny segment wprowadzający
- Jeszcze dłużej poleżymy to zaczną po nas łączyć... Po mnie już coś idzie.
- komunikacyjny segment centralny
- Bodziu, każdy głupi wie, że leżymy, chodzi o to, jak wstać teraz, trzeba mądrych, jak wstać?
- No, nie pić wystarczy. → komunikacyjny segment finałowy

Z.L.: Dzisiejszy koncert jest po prostu benefisem artysty kabaretowego, szermierza ochrony naturalnego środowiska człowieka, zwycięzcy plebiscytu trzeciego programu Polskiego Radia na najpopularniejszego wykonawcę. Laureatem tym został Jan Karczmarek [...]. Proszę państwa, jako że dzisiejszy wieczór w całości jest poświęcony życiu i twórczości naszego laureata Jana Kaczmarka...

B.S.: Powiemy o sobie. → komunikacyjny segment wprowadzający

Z.L.: Czemu? Co ty, co ty, co ty?

B.S.: No, bo, jak my nie powiemy, to nikt nie powie. → komunikacyjny segment finałowy

Na uwagę zasługuje również poniższy dowcip, w którym w obrębie pierwszego komunikacyjnego semu standardowego występuje inna para konwersacyjna (intertekst), która ma na celu spotęgowanie zjawiska komicznego, którego dominanta występuje w finale, a opiera się na absurdalnej treści opowiadania. Daje się tu wyróżnić segment wewnętrzny oraz segment zewnętrzny.

- Panie redaktorze, dobrze, że pana widzę, bo chciałbym panu opowiedzieć anegdotę muzyczną.
- To niech pan mówi, ale krótką. Jest sensowna?
- Tak, to jest bardzo dobra anegdotka muzyczna: <Jechał chłop wozem i uderzył konia batem i ten koń się nagle obrócił i mówi: „Jak mnie jeszcze raz walniesz, jak ci kopytem wyświęcę, to ty się w lustrze w ogóle nie poznasz, ty kmiecie jeden ty” – tak mu powiedział. A ten chłop mówi: „Pierwszy raz słyszę, żeby koń gadał”,
→ wpisany komunikacyjny sem standardowy
- a pies z boku: „Ja też”> → wpisany komunikacyjny sem destandardyzujący → segment wewnętrzny
- Znów się spotykamy i znów pan daje plamy, bo ja proszę o anegdotkę muzyczną, a pan mi mówi w ogóle jakąś taką...
- Ale, to jest typowo muzyczna anegdota!
- Jak? Ale, gdzie tam jest o muzyce, gdzie? → rozbudowany sem komunikacyjny standardowy
- Bo ten chłop wioził pianino. → sem komunikacyjny ripostujący
→ segment zewnętrzny

W ostatniej, omawianej tu grupie złożonych semów komunikacyjnych znajdują się dowcipy oparte na parze bądź parach konwersacyjnych, po których następuje dopowiedzenie. Struktura takiego dowcipu wygląda więc następująco: po komunikacyjnym semie standardowym występuje komunikacyjny sem destandardyzujący, który, jak wiadomo, poprzez zderzenie sensów, wywołuje komizm. Dominanta przeniesiona jednak zostaje na dodatkowy segment dowcipu, którym jest dopowiedzenie-wyjaśnienie właściwego sensu semu pierwszego. Następuje więc powrót do standardu. Rozważania obrazują poniższe dowcipy:

- Pani Pelagio, czy pani jeszcze może... → komunikacyjny sem standardowy
- No pewnie, że mogę! → komunikacyjny sem destandardyzujący (zmiana znaczenia, efektem – komizm)
- Czy pani jeszcze może nam powiedzieć..., jakie bombki produkujecie?
→ wyjaśnienie-dopowiedzenie (zmiana znaczenia, efektem – komizm)

Wykorzystanie w powyższym dowcipie wyrazu wieloznacznego „może”, nasuwa konotacje seksualne, co z kolei wywołuje reakcję dezorientacji i zaskoczenia, czyli efektu komicznego. Kulminacją jest dopowiedzenie, będące próbą powrotu do standardowego sposobu myślenia.

Na identycznym mechanizmie opiera się przykład kolejny:

- ...Nie rozumiemy się. Chciałem powiedzieć, że pani już nie może...
→ komunikacyjny sem standardowy
- No tego nie powiedziałam. → komunikacyjny sem destandardowujący
- ...nie może pokorzyć → wyjaśnienie / dopowiedzenie

Nieco inne zabiegi zastosowane są w dowcipie, w którym po komunikacyjnym semie normatywnym, standardowym, pojawia się sekwencja semów komunikacyjnych, otwierających nowe pola semantyczne. Celem zabiegu jest wywołanie efektu komicznego, którego dominanta przypada na część finalną; następuje tam wyjaśnienie sensu zawartego w komunikacyjnym semie normatywnym:

- Utwory będą znane i nieznanne, a jedna będzie tylko premiera: „A kto się kocha w tobie?” → komunikacyjny sem standardowy
- Proszę? → komunikacyjny sem destandardyzujący
- A kto się kocha w tobie?
- Wóz stop! Nie nagrywamy tego, ja po prostu → dalsza destandardyzacja – spotęgowanie
- A kto się kocha w tobie?
- No ja zaraz powiem, po prostu... → dalsza destandardyzacja
- To jest tytuł piosenki!
- Ach, tytuł piosenki to jest? Wóz! Nagrywamy. Myślałem, że zmieniliśmy klimat rozmowy, szkoda. → dopowiedzenie / wyjaśnienie

W kolejnym przykładzie mamy do czynienia z dwoma segmentami opartymi na parze konwersacyjnej z wyjaśnieniem. Niedopowiedzenie każdorazowo otwiera inne pole semantyczne, nasuwa wieloznaczne skojarzenia. Zarówno mylna interpretacja, jak i próba wyjaśnienia rodzi komizm:

- Panie Zbigniewie, tak patrzę na pana... Kto panu szyje...?
→ komunikacyjny sem standardowy
- Pan Tazio, to jest taki...
- Kto panu szyje przyozdobił tutaj takim znaczkim? → komunikacyjny sem destandardyzujący
- To jest od skrzypiec, proszę pana, to jest od skrzypiec! Nie, no przecież poważnie mówię.
→ wyjaśnienie (standard) (SEGMENT INTRODUKCYJNY Z DOPOWIEDZENIEM)
- Ja jestem żonaty, przecież ja mam dzieci, ja mogę panu pokazać...
→ (komunikacyjny sem standardowy)
- Uhu, sam pan je robił? → komunikacyjny sem destandardyzujący skontaminowany z kolejnym standardowym

- No nie! Ja...
- Nie, nie, zdjęcia!

→ wyjaśnienie kończące wymianę konwersacyjną → SEGMENT FINALNY Z DOPOWIEDZENIEM

Każdy segment dowcipu zawiera w sobie dominantę zlokalizowaną w elemencie dodatkowym, jakim jest wyjaśnienie-dopowiedzenie. Można uznać, że każdy segment wymiany konwersacyjnej, zawierający dominantę komiczną, to samoistny dowcip.

Kończąc rozważania na temat roli par konwersacyjnych w generowaniu komizmu, można sformułować następujące wnioski:

1. Komizm rodzi się w wymianie konwersacyjnej, dla której podstawowym segmentem jest para konwersacyjna.

2. Para konwersacyjna składa się z komunikacyjnego semu standardowego, który może być wzbogacony o różne mechanizmy wywołujące komizm, oraz komunikacyjnego semu destandardyzującego – riposty, zwykle krótkiej i zwięzłej, w wyniku zastosowania której pojawia się efekt dezorientacji, zaskoczenia, a w konsekwencji – komizmu.

3. W wymianie konwersacyjnej zarówno sem destandardyzujący, jak i komunikat wyjaśniający (standardowy) powodują zmianę pola semantycznego bądź aksjologicznego. Zmiana, będąca zaskoczeniem, generuje komizm.

4. Dominanta formalna lub treściowa występuje w komunikacyjnym semie ripostującym – w dowcipach rozbudowanych, w których zastosowano wiele technik wywołujących komizm.

5. W dowcipach, w których, oprócz pary konwersacyjnej, pojawia się komponent wyjaśniający, dominanta przesuwa się na ów komponent.

6. Każdy segment w złożonej wymianie konwersacyjnej, zawierający dominantę konstytuującą komizm, stanowi ponadto odrębny dowcip. Suma z kolei segmentów generuje tzw. komizm skumulowany.

Jolanta Woźnicka

The role of conversation pairs in origin of humour

(Summary)

The article concerns the role of the conversational pairs which decide of the comedy genesis. Moreover it proves that the pairs, consisting of two communicative sememes (meaningful communications), are the basic form constructing a comedy expression. An act of forming a comedy effect based on the semantic and axiological conflict of two compounded com-

munications can be observed in the chosen texts of the cabaret "Tey" from Poznań. The conflict leads to a disturbance and deviation in normative way of thinking, thus it generates comedy.

A different structure of texts determined a division of jokes into one- or multisegmental, which are based on one or more conversational pairs enriched sometimes with an additional explanation. Examples show clearly that comedy arises always in the conceptual pairs. In spite of the existence of different comedy mechanisms in texts their dominant cumulates always in the final part of a segment independently from its structure. Furthermore each segment containing a dominant creating comedy can be referred to as a sovereign joke which sum of generates the so-called cumulative comedy.